

Znamy i cenimy amplitunery AV Harmana Kardona oraz jego mniej liczny, ale dopracowany i nowoczesny, sprzęt stereo. W ofercie koncernu pojawiają się też odtwarzacze Blu-ray, jako logiczne dopełnienie amplitunerów, ale systemy kina domowego „z jednego pudełka”?



# Harman Kardon BDS800

Tutaj Harman może spotkać się z oporem rynku, i to poważnym. Po pierwsze, takie komplety adresowane są głównie do mniej zaawansowanych (zwłaszcza budżetowo...) klientów, którzy są gotowi wydać na ten cel dwa, trzy tysiące złotych – nie więcej; takie propozycje mają właśnie dla nich LG, Panasonic, Philips i jeszcze paru innych producentów. Po drugie, te niedrogie komplety od elektronicznych potentatów wyposażone są w najnowsze funkcje (niekiedy dopracowane i przydatne, ale jednak), których u Harmana (i u innych producentów jego pokroju) jeszcze w tym sezonie nie spotkamy – płacąc nawet dwa razy więcej (przykłady – 3D, HDMI z ARC, „własny” Internet). Może więc Harman jest wybitnym specjalistą od głośników, i to jest jego największy atut?

Ale na tej robocie najlepiej znają się (teoretycznie) firmy stricte głośnikowe – których jest też multum... Pora odwrócić kartę. Właśnie Harman zdobył w zeszłym roku nagrodę EISA za... wielokanałowy zestaw głośnikowy, który jest teraz w zestawie kompletnego systemu kina domowego BDS800.

Wielkie opakowanie zbiorcze (pozwalające systemowi wystartować w konkurencji „z jednego pudełka”) zawiera kilka mniejszych, które w ofercie Harmana żyją własnym życiem. Wynika to z konstrukcji całej linii systemów wielokanałowych BDS.

BDS800 jest tym najlepszym i zarazem najdroższym, ale w każdej z pięciu dostępnych wersji producent wykorzystał tę samą jednostkę centralną oraz subwoofer, posługując się tylko różnicowanymi konfiguracjami zespołów głośnikowych. Dwa najmniejsze systemy – BDS300 oraz BDS400 – to 2.1, w środkowym BDS600 zastosowano soundbar, a BDS700 oraz właśnie BDS800 prezentują okazały system 5.1.

W komplecie znajduje się pięć małych, ale nadspodziewanie ciężkich głośników satelitar-

nych – czytaj solidnych. Ich konstrukcja budzi wyłącznie pozytywne wrażenia. W subtelnej, czarnej obudowie, która ma formę ściętego walca, zaaplikowano system złożony z 19-mm kopułki wysokotonowej oraz dwóch 8-cm głośników nisko-średniotonowych. Cztery z nich stoją na ładnie skomponowanej, maskującej przewody i zaciski podłączeniowe podstawie; głośnik centralny ma taką samą objętość i układ przetworników, jednak inaczej zaprojektowaną stopkę i w inny sposób wyprowadzone przewody (w związku z jego poziomym ustawieniem). Zamiast podstawek, mamy znajdujące się w komplecie uchwyty ścienne.

Subwoofer stoi na czterech wysokich stożkach, gdyż 20-cm głośnik zainstalowano na dolnej ścianie (w obudowie zamkniętej). Regulacje obejmują przełącznik fazy i funkcję podbicia basu, na temat której instrukcja wyraża się dość lakonicznie; nie ma regulacji częstotliwości odcięcia, ale tę funkcję przejmuje elektronika. Subwoofer ma zarówno wejścia stereo, jak i LFE – z tego ostatniego producent poleca korzystać w systemie BDS800.

Jednostka centralna jest wykonana w nobliwym stylu Harmana. Zwarty, „napakowany” BD-amplituner ma front w modnej błyszczącej czerni, ale nie wygląda ani trochę tandetnie. Płaskie pokrętki wzmocnienia podświetla jasnoniebieska, delikatna smuga światła. Tuż pod nim znajduje się port USB oraz gniazdko słuchawkowe. Płytę wsuwamy w szczelinę. Przyciski włączania i wysuwania płyty przeniesiono na górną, matową krawędź.

O ile front jest czysty i subtelny, to tył już błyszczy złoceniami. Zainstalowano grube, porządne terminale głośnikowe, złącza RCA (wejścia analogowe, wyjście subwooferowe oraz gniazdo cyfrowe) wyglądają również lepiej niż w innych jednostkach centralnych. Wyposażenie dopełnia oczywiście wyjście HDMI i port sieci komputerowej LAN. Jest jeszcze szerokie, wielopinowe złącze dla stacji dokującej, choć trzeba przyznać, że wobec



Aby nie brudzić błyszczącego frontu, klawisze sieci i wysuwania płyty przeniesiono na górną krawędź.

rozwiązań przyjętych już na szeroką skalę przez konkurencję, zmuszanie użytkownika do zakupu firmowej podstawki do iPod'a jest pewnym anachronizmem.

Harman Kardon nie ma wejść wideo (nie można go traktować pod tym względem jak typowy amplituner AV) – inne źródła obrazu pozostaje podłączać bezpośrednio do telewizora.

Graficzne menu, choć estetyczne, jest mocno uproszczone, zwłaszcza gdy spojrzymy na znacznie tańsze produkty LG, Philipsa czy Panasonica. Nie ma tutaj zbyt wielu ustawień, konfigurację należy przeprowadzić ręcznie, definiując poziomy i odległości dla kolumn każdego z kanałów. Wbudowane dekodery obsługują wszystkie formaty, włącznie z systemami HD, natomiast za pośrednictwem portu USB możliwe jest odtwarzanie muzyki MP3, WMA, zdjęć JPG oraz filmów DivX, MPEG1/2; urządzenie nie poradzi sobie z plikami MKV. Nie ma także nawet załączka dodatków multimedialnych, jakie pęcznią w tańszych, popularnych zestawach. Za to wewnątrz obudowy znajdują się najnowsze końcówki mocy w klasie D, dostarczające aż 65 W na kanał. Jak widać (i słyhać), ten system ma przede wszystkim dobrze grać, a nie nawigować, konfigurować, komunikować, surfować, dokować, transmitować, upskalować, trójwymiarować itp.



*Bez wejść wideo, ale z najwyższą jakością gniazd audio.*

## ODSŁUCH

Nie wszystkie mechanizmy szczelinowe działają w sposób przyjazny dla użytkownika. Trochę się obawiałem nowej implementacji czytnika tego rodzaju na użytek płyt Blu-ray, jednak – jak się okazało – zupełnie niesłusznie. Urządzenie delikatnie i zarazem zdecydowanie wciąga płytę, płynnie przejmuje ją z naszych rąk dokładnie w tym momencie, w którym byśmy tego chcieli.

Mimo subtelnie prezentujących się zespołów głośnikowych, dźwięk generowany przez system jest całkiem na serio. Na tle pozostałych (jednak znacznie tańszych) systemów z tego testu, wyróżnia go symbioza zrównoważenia, dynamiki i precyzji. Nie musimy się martwić o to, co zaraz usłyszymy, czy góra zniecka nie wyskoczy, a bas się nie rozpuści. Dźwięk jest uporządkowany, ma animuszu akurat tyle, ile dyktuje nagranie. Nie jest to żywioł, swoboda i bas dużych systemów, opartych na dużych kolumnach, ale chyba maksimum tego, co można wycisnąć z takiego formatu – małych satelitów z subwooferem. Już system Philipsa radził sobie dobrze, pozostając jednak w okrojonym formacie 2.1.

System Harmana rozwija te możliwości w pełnym systemie 5.1. Harman gra też bardziej plastycznie, cieplej. Góra pasma jest godna dobrych, „normalnych” kolumn, dźwięczna, lekka, otwarta, tylko tutaj łączy jedwabistość z selektywnością, nie jest ani wyostrzona, ani stłumiona. W muzyce perkusja jest żywa, blachy mają błysk, jednak sybilanty nie oka-

## BDS800

CENA: 6300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RB  
www.jbl.pl

### WYKONANIE

Europejska elegancja i styl, świetnie zbudowane głośniki satelitarne, mocny subwoofer, jednostka centralna Blu-ray z cyfrowymi końcówkami mocy i znakomitą jakością gniazd przyłączeniowych.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Klasyczny układ 5.1, dekodery dźwięku HD, wejścia audio, brak wejść wideo, port USB z okrojoną paletą odczytywanych formatów, bez sieciowych i multimedialnych fajerwerków.

### BRZMIENIE

Czyste, zrównoważone, dynamiczne – bardzo audiofilskie manieri.

zują się szeleszczące. Średnica jest neutralna – żeby docenić jej kompetencje, nie trzeba „studiować” kawałków muzycznych, wystarczy posłuchać dialogów kinowych – są świetnie wyodrębnione, lecz nieprzerysowane ani napompowane.

Bas wspiera wszystko we właściwych proporcjach. Jego „sklejenie” z satelitami jest z pewnością najlepsze wśród wszystkich systemów, podobnie jak rozciągnięcie i zakres dynamiki. Wpisuje się w charakter satelitów – jest raczej zdyscyplinowany niż pobudzony, dokładny, nie generuje nieustannie „mięcha”, tym bardziej nie dudni. W całym pasmie słychać, że nic się nie dzieje na siłę, nic przez przypadek.



*Skromny panel regulacji i wejść – ale to subwoofer zaprojektowany do pracy z konkretną elektroniką, więc komplikacje nie są tu nikomu potrzebne.*

— R E K L A M A —